



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Dariusz Dończyk
SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Młyniec

po rozpoznaniu na rozprawie 12 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej J. P. następcy prawnego Z. P.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 15 stycznia 2018 r., I ACa 520/17,
w sprawie z powództwa J. P. następcy prawnego Z. P.
przeciwko A. T., J. B.
i Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w Olsztynie
o zapłatę,

- 1. oddala skargę kasacyjną**
- 2. nie obciąża skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego
na rzecz pozwanych.**

Dariusz Dończyk

Grzegorz Misiurek

Dariusz Zawistowski

Powód Z. P. wniósł o zasądzenia solidarnie od A. T., J. B. oraz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie kwoty 106.913 zł z ustawowymi odsetkami tytułem naprawienia szkody wyrządzonej mu w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez J. B., komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie. Wskazał, że szkoda powstała na skutek nieprawidłowego opisu i oszacowania nieruchomości, co spowodowało zaniżenie jej wartości i sprzedaż za cenę niższą od rzeczywistej wartości nieruchomości powoda.

Wyrokiem z 6 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził solidarnie od pozwanych J. B., A. T. i Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie na rzecz powoda Z. P. kwotę 23533,33 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ustalił, że Z. P. był dłużnikiem A. Sp. z o.o. w G., S. w G., Banku w O, oraz D. Sp. z o.o. w A.. Na wniosek tych wierzycieli przeciwko powodowi i jego małżonce były prowadzone postępowania egzekucyjne przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie J. B.. W ich toku dokonano opisu i oszacowania nieruchomości powoda położonej w miejscowości K..

W dniu 4 września 2001 r. komornik zlecił sporządzenie wyceny nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego A. T., który kilkakrotnie wyznaczał termin oględzin nieruchomości, ale wobec nieudostępnienia nieruchomości przez dłużników oględziny nieruchomości nie doszły do skutku. Wobec trudności związanych z dokonaniem oględzin nieruchomości komornik w dniu 18 grudnia 2002 r. zlecił wykonanie czynności niezbędnych do sporządzenia opisu i oszacowania nieruchomości z ograniczeniem do jej części niezabudowanej. Pozwany A. T. odmówił jednak sporządzenia operatu w takiej formie, wskazując, że nie jest to możliwe, gdyż nieruchomość stanowi funkcjonalną całość i są na niej ustanowione obciążenia hipoteczne. W dniu 21 maja 2004 r. komornik po raz kolejny zlecił sporządzenie operatu szacunkowego i ponownie A. T., wobec nieudostępnienia nieruchomości, nie zdołał przeprowadzić oględzin. Ostatecznie w listopadzie 2005 r., po dokonaniu oględzin zewnętrznych, A. T. sporządził operat szacunkowy nieruchomości oraz posadowionych na niej budynków, w którym ustalił ich wartość na 326 700 zł.

Komornik dokonał obwieszczenia o terminie opisu i oszacowania nieruchomości, który wyznaczył na 15 lutego 2006 r. W tym dniu komornik dokonał opisu i oszacowania nieruchomości, ustalając jej wartość na 326.700 zł. Podczas tej czynności dłużnicy i wierzyciele nie byli obecni. Nie wniesiono także skargi na te czynności komornika, który dokonał obwieszczenia o pierwszej licytacji nieruchomości w dniu 29 maja 2006 r., za cenę wywołania równą $\frac{3}{4}$ sumy oszacowania tj. 245.025 zł. Obwieszczenie to zostało doręczone dłużnikowi oraz jego małżonce. Licytacja nie doszła do skutku ze względu na brak nabywców. W związku z tym 5 czerwca 2006 r. pozwany J. B. dokonał obwieszczenia o drugiej licytacji nieruchomości, wyznaczając jej termin na 20 lipca 2006. r., z cenę wywołania w wysokości $\frac{2}{3}$ sumy oszacowania, czyli 217 800 zł. Ta licytacja także nie doszła do skutku z uwagi na brak nabywców. Wierzyciel A. Sp. z o.o. w G. złożył wniosek o przejęcie nieruchomości za cenę stanowiącą $\frac{2}{3}$ sumy oszacowania. Postanowieniem z 30 listopada 2006 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie udzielił przybicia na rzecz A. Sp. z o.o. za cenę 217.800 zł, a postanowieniem z dnia 1 czerwca 2007 r. przysądził własność nieruchomości. Postanowieniem z 14 marca 2008 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie sporządził plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji, a postanowieniem z 21 sierpnia 2008 r. komornik, na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c., umorzył postępowanie egzekucyjne wobec wyegzekwowania całości zadłużenia. Czynności te nie zostały zaskarżone.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Sąd przyjął, że pozwany J. B., w oparciu o wadliwie sporządzoną opinię biegłego sądowego A. T., ustalił wartość należącą do powoda nieruchomości na kwotę 326.700 zł, poniżej jej rzeczywistej wartości. Z tego względu cena wywołania w drugiej licytacji została ustalona na $\frac{2}{3}$ sumy oszacowania, czyli 217.800 zł i za taką też kwotę nieruchomość została przejęta na własność przez A. Sp. z o.o. w G.. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwany J. B. sam doprowadził do nieprawidłowości przy sporządzaniu operatu szacunkowego, inspirując biegłego do sporządzenia operatu jedynie w oparciu o zewnętrzne oględziny nieruchomości. Pozwany jako komornik dysponował szeregiem środków przy pomocy których, mimo bierności dłużnika, można było sporządzić rzetelny operat. Komornik nie skorzystał m.in. z możliwości zarządzenia otwarcia nieruchomości na podstawie art. 814 k.p.c.

oraz z możliwości skorzystania z uprawnień wynikających z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie udzielania pomocy lub asystowania komornikowi przez Policję lub Straż Graniczną przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych. W efekcie dokonał opisu i oszacowania nieruchomości w oparciu o przedstawiony przez rzeczoznawcę operat, który nie zawierał pełnej inwentaryzacji zabudowań oraz ich stanu technicznego, czym nie dopełnił ciążących na nim obowiązków wynikających z art. 947 § 1 i art. 948 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego takie postępowanie komornika stanowiło zaniechanie w ustaleniu realnej wartości nieruchomości i było przejawem niedbalstwa. Sąd podkreślił także, że dłużnik nie był zobowiązany do współdziałania z komornikiem, a jego opór mógł zostać przewyższony przy użyciu środków jakimi dysponował komornik. Za nieistotny dla oceny zachowania pozwanego uznał fakt niezaskarżania przez powoda czynności dokonywanych przez komornika. Wskazał, że niewniesienie skargi nie może prowadzić do zalegalizowania poczynąń komornika naruszających przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Stwierdził, że J. B. ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Podstawę odpowiedzialności solidarnej Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie, stanowił art. 23 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Sąd Okręgowy przyjął, że A. T., który sporządził wadliwą opinię, również ponosi odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c. Mimo, że to komornik zlecił sporządzenie operatu szacunkowego, nie zwalniało to A. T. z odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi szkodę. Sporządzenie opinii należało do sfery posiadanych przez rzeczoznawcę majątkowego wiadomości specjalnych, a ostatecznie mógł on odmówić sporządzenia opinii.

Celem ustalenia rzeczywistej wartości rynkowej nieruchomości według stanu z chwili sporządzenia operatu szacunkowego oraz według stanu i cen z chwili sporządzenia opisu i oszacowania, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego M. W., który stwierdził, że wartość rynkowa nieruchomości wynosiła odpowiednio 358.000 zł, i 362.000 zł. Wskazał, że ta opinia pozwala na wyjaśnienie wszystkich okoliczności spornych i w związku z tym oddalił wniosek powoda o

dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego oraz wniosek z audytu dokumentów sporządzonych dla nieruchomości., jako zmierzający do przedłużania procesu (art. 217 § 3 k.p.c.). Sąd Okręgowy uznał, że skoro rzeczywista wartość nieruchomości na datę sporządzenia opisu i oszacowania wynosiła 362.000 zł, to cena wywołania równa 2/3 sumy oszacowania powinna być zostać ustalona na kwotę 241.333,33 zł. Szkoda poniesiona przez powoda wyniosła zatem 23.533,33 zł (241.333,33 zł - 217.800 zł) i taką kwotę zasądził solidarnie od pozwanych, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 31 maja 2014 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części oddalił powództwo, jako nieudowodnione.

Wyrokiem z 15 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości oraz oddalił apelację powoda. Podkreślił, że podstawą odpowiedzialności pozwanego A. T. jest art. 415 k.c., podstawą odpowiedzialności pozwanego J. B. jest art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 - dalej: "u.k.s.e."), a podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa art. 23 ust. 3 tej ustawy.

Konsekwencją uznania, że pozwany A. T. odpowiada na podstawie art. 415 k.c. była konieczność wykazania, że jego działanie było bezprawne i zawinione. Analizując w tym kontekście zachowanie pozwanego A. T. Sąd Apelacyjny uznał, że nie sposób dopatrzyć się w tym zachowaniu znamion czynu niedozwolonego. Pozwany otrzymał wyraźne zlecenie komornika z 14 października 2005r., który polecił mu dokonanie wyceny nieruchomości powoda na podstawie oględzin zewnętrznych i wszelkiej dostępnej dokumentacji. Przy sporządzaniu operatu pozwany wykorzystał akta księgi wieczystej, wypis z rejestru gruntów i kopię mapy ewidencyjnej, wykonał „z zewnątrz” dokumentację fotograficzną nieruchomości, zaś doręczony powodowi w dniu 19 stycznia 2006 r. operat nie został przez niego zakwestionowany. Z poczynionych i niewadliwych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało przy tym, że pomimo podejmowania wielokrotnych prób oględzin nieruchomości i to na przestrzeni kilku lat, powód nigdy tej nieruchomości nie udostępnił. Pozwany w operacie zaznaczył wyraźnie, że oględziny miały charakter zewnętrzny. Miał on uzasadnioną podstawę, by zakładać, że to od oceny organu egzekucyjnego uzależniona będzie kwestia przydatności operatu do dalszych

czynności. Analiza merytoryczna opinii prowadzi do wniosku, że pozwany dokonał słusznego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy rozdzielenia działek należących do powoda, wyodrębniając zorganizowane gospodarczo części i stosując przy wycenie metodę porównawczą, porównywania parami i korygowania średniej ceny. Znamionym jest, że powód nie zarzucił wadliwego doboru nieruchomości podobnych lub złej metody wyceny, ograniczając się do wytknięcia m.in. pominiętego budynku gospodarczego, silosów i zaniżenia powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego oraz braku opisu wewnętrznego tego budynku oraz błędnie wskazanej łącznej powierzchni budynków. Zważywszy jednak, że powód uniemożliwił rzeczoznawcy dokonanie oględzin, a komornik ostatecznie takich oględzin również nie żądał, to powoływana przez powoda niezgodność operatu ze stanem faktycznym nie mogła prowadzić do uznania niedbalstwa po stronie pozwanego A. T.

Oceniając odpowiedzialność komornika Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że niezgodność jego działań z prawem miała polegać na uchybieniu przepisom rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie udzielania pomocy lub asystowania komornikowi przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych (Dz.U. Nr 10, poz. 106) lub art. 846 § 1 k.p.c. Działanie komornika, który świadomie rezygnuje z dokładnego opisu nieruchomości i ogranicza działanie rzeczoznawcy do oględzin „zewnętrznych” może wywołać jego odpowiedzialność w razie zaistnienia szkody. Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego wykazał wyższą wartość nieruchomości powoda (o 31.300 zł na listopad 2005r. lub o 35.300 na luty 2006r.) i umożliwił wyliczenie szkody powoda na poziomie $\frac{2}{3}$ tej kwoty, co daje kwotę wyższą od kwoty 217.000 zł, za którą nieruchomość powoda przejął jeden z wierzycieli, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego nie mogło to prowadzić do automatycznego zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego komornika i Skarbu Państwa odszkodowania w postaci różnicy pomiędzy tymi kwotami.

Obrona pozwanych mogła opierać się na twierdzeniu o przyczynieniu się powoda do szkody, czy o nadużyciu przez niego zasad współżycia społecznego przy konstruowaniu roszczenia odszkodowawczego, a nawet na podważaniu związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem komornika. Chociaż bowiem dłużnik nie ma obowiązku ułatwiania prowadzenia postępowania egzekucyjnego, to jednak

nie można uznać, by poczuciu sprawiedliwości odpowiadała sytuacja, w której dłużnik ukrywa majątek, uniemożliwiając jego oględziny, zagraża możliwości należytego oszacowania nieruchomości i uniemożliwia zaspokojenie w pełni roszczeń swych wierzycieli, po czym - po zakończeniu postępowania egzekucyjnego - w następstwie powództwa odszkodowawczego uzyskuje tę część majątku, która także za jego przyczyną nie weszła do planu podziału.

Dostrzegając naruszenie przez powoda w tym zakresie zasad współżycia społecznego, Sąd Apelacyjny za zasadniczą podstawę oddalenia powództwa uznał jednak podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia. Wskazał, że szkoda powoda nie zaistniała z chwilą doręczenia mu operatu szacunkowego (19 stycznia 2006 r.), więc od tej daty nie mógł biec termin przedawnienia. Uszczerbek w majątku powoda wywołany został dopiero „wyjściem” z jego majątku nieruchomości i przejęciem jej przez wierzyciela, przy zaniżonej wartości. Taki stan powstał dopiero w następstwie uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności, a więc z dniem 30 października 2007 r., kiedy zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Olsztynie zażalenie powoda na postanowienie Sądu Rejonowego w Olsztynie z 1 czerwca 2007 r. o przysądzeniu własności. Postanowienie Sądu Okręgowego zostało doręczone ustanowionemu przez powoda pełnomocnikowi dla doręczeń w dniu 19 listopada 2007 r.

Zważywszy, że zgodnie z brzmieniem art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i uwzględniając, że szkoda po stronie powoda powstała w dniu 30 października 2007 r. i powziął o niej wiadomość 19 listopada 2007 r. a także, że bieg przedawnienia, który zakończyłby się 19 listopada 2010 r., został przerwany zawezwaniem do próby ugodowej i biegł na nowo od 22 lipca 2010 r. do 22 lipca 2013 r., należało uznać, że pozew złożony w dniu 25 września 2013 r. został wniesiony po upływie okresu przedawnienia. Skuteczne podniesienie przez pozwanych takiego zarzutu, podtrzymanego także przed sądem drugiej instancji, sprzeciwiało się możliwości uwzględnienia roszczeń powoda.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., art. 232 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 381 k.p.c., art. 123 § 1 pkt 1 k.c., art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 3 k.c. i art. 2 Konstytucji, art. 328 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., art. 175 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 121), art. 282 k.p.c., art. 278 § 1 i art. 282 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 415 k.c., art. 328 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., art. 23 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376) w zw. z art. 5 k.c., art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., a także art. 278 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 381 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawa kasacyjna obejmująca zarzuty naruszenia przepisów postępowania była nieuzasadniona. Celem postępowania apelacyjnego jest nie tylko kontrola zaskarżonego orzeczenia, lecz również ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji. W sytuacji, gdy już w toku postępowania przez Sądem Okręgowym został zgłoszony zarzut przedawnienia roszczeń powoda, ponowiony po zaskarżeniu wyroku Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny oceniając zasadność zarzutu przedawnienia miał podstawy do dokonania oceny ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia rozpoznania tego zarzutu i przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania dowodowego w celu ustalenia tego rodzaju okoliczności faktycznych. Dokonanie przez Sąd Apelacyjny własnych ustaleń faktycznych służących ocenie, jakie były motywy i zamiary działania powoda przy wniesieniu w 2013 r. ponownie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie uzasadnia zatem zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz zarzutu naruszenia art. 232 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 381 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną podkreślił, że zasadniczą przyczyną zmiany wyroku Sądu Okręgowego i oddalenia w całości powództwa było stwierdzenie przedawnienia roszczeń powoda. Z tego

względem decydujące znaczenie dla oceny zasadności skargi kasacyjnej miało rozpoznanie zawartych w niej zarzutów naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem przedsiębiorczą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W judykaturze od dawna prezentowane jest stanowisko, że złożenie wniosku o przeprowadzenie pojednania stron stanowi dochodzenie roszczenia i powoduje przerwę biegu przedawnienia roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, OSNC 1965, nr 2, poz. 34). Zasadniczy argument na rzecz tego stanowiska jest wynikiem oceny, że cel dochodzenia roszczenia może być osiągnięty nie tylko przez uzyskanie orzeczenia sądowego, które rozstrzyga sporny stosunek, lecz także poprzez zawarcie przez strony ugody sądowej. Zawezwanie do próby ugodowej nie prowadzi do przerwy biegu przedawnienia wówczas, gdy jego celem nie jest zawarcie ugody lecz wyłącznie wywołanie skutku określonego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r., III CSK 50/15 i z 12 października 2016 r., II CSK 14/16). Na tym tle w orzecznictwie powstała wątpliwość, czy kolejne wezwanie (wezwania) do próby ugodowej powoduje ponownie przerwę biegu terminu przedawnienia, gdyż zaakceptowanie takiego stanowiska w praktyce może prowadzić do znacznego wydłużenia okresu, po którym następuje przedawnienie roszczenia.

Z treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie wynika, aby wskazana w tym przepisie czynność podejmowana przed sądem w celu dochodzenia roszczenia mogła spowodować przerwę biegu przedawnienia tylko raz i ustawodawca przewidział ograniczenia w tym zakresie. Dla dokonania oceny, czy ponowne zawezwanie do próby ugodowej spowodowało przerwę biegu przedawnienia kluczowe znaczenie ma stwierdzenie, czy ta czynność została dokonana przez wierzyciela bezpośrednio w celu określonym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Zasadnie Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że ocena skutku kolejnego zawezwania do próby ugodowej podlega indywidualnej ocenie, z uwzględnieniem okoliczności dotyczących złożenia ponownie takiego wniosku, ustalonych w konkretnej sprawie.

Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek powoda o zawezwanie do próby ugodowej, złożony ponownie w dniu 31 maja 2013 r., po przeprowadzeniu posiedzenia pojednawczego w Sądzie Rejonowym w Olsztynie w dniu 21 lipca 2010 r., podczas którego nie doszło do zawarcia ugody, nie spowodował ponownie przerwy biegu przedawnienia. Sąd drugiej instancji dokonując takiej oceny odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 16 stycznia 2017 r., V CSK 204/16 i akceptując to stanowisko uznał za celowe poddanie analizie wniosku powoda o zawezwanie do próby ugodowej z 31 maja 2013 r. Wskazał, że na posiedzeniu pojednawczym w dniu 21 lipca 2010 r. i po zakończeniu tego postępowania pozwani, którzy odmówili zawarcia ugody, w żaden sposób nie deklarowali woli uwzględnienia chociażby w części roszczenia powoda, a postępowanie karne prowadzone przeciwko pozwanym A. T. i J. B. zostało prawomocnie umorzone w dniu 2 marca 2010 r. Należało zatem przyjąć, że nie mogło być usprawiedliwione oczekiwanie powoda, by pozwani mieli zawrzeć ugodę w 2013 r.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena, że wskazane wyżej okoliczności uzasadniają stwierdzenie, iż wniosek powoda o zawezwanie do próby ugodowej złożony 31 maja 2013 r. nie spowodował przerwy biegu przedawnienia, nie uzasadnia zawartego w skardze kasacyjnej zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Za tym stanowiskiem przemawia także uwzględnienie okoliczności dotyczących złożenia przez powoda ponownie wniosku o przeprowadzenia posiedzenia pojednawczego. Powyższy wniosek powód złożył na krótko przed upływem terminu przedawnienia i swoją aktywność ograniczył do samego złożenia tego wniosku. Pomimo zawezwania pozwanych A. T. i J. B. do próby ugodowej powód nie stawiał się na wyznaczonym przez sąd posiedzeniu w dniu 25 lipca 2013 r. Ustalone w sprawie okoliczności nie przemawiały zatem za dokonaniem oceny, że rzeczywistym celem złożenia przez powoda wniosku o zawezwanie do próby ugodowej było dochodzenie roszczenia przeciwko pozwanym.

Stwierdzenie, że zarzuty skargi kasacyjnej kwestionujące stanowisko Sądu Apelacyjnego o przedawnieniu roszczeń powoda były bezzasadne, czyniło bezprzedmiotowym rozpoznanie pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej, których

przedmiotem były kwestie związane z ustaleniem wysokości szkody i podstawą odpowiedzialności pozwanych.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]